



‘Religions and Ideologies,
Polish Perspectives and beyond.’

International Council of Christians and Jews
in cooperation with the
Faculty for International and Political Studies
of the Jagiellonian University Cracow.
2011 Conference, July 3-6.

Lecture by Abp Stanisław Gądecki - *Polish Version*
Monday July 4, Collegium Novum, Cracow

Christian-Jewish Dialogue in Poland today
– Coming out of the shadows of WWII and Communist dictatorship

Dialog Chrześcijańsko-żydowski w Polsce dzisiaj. Perspektywa katolicka (Kraków, Uniwersytet Jagielloński – 4.07.2011).

Świat nie jest i nigdy nie był monolitem. Jego cechą charakterystyczną jest pluralizm: religijny, cywilizacyjny i kulturowy. Stąd – nie tylko w Polsce – ale w ogóle w historii człowieka i ludzkości istnieje ogromna potrzeba i znaczenie dialogu, w tym także dialogu międzyreligijnego.

Jego biblijnym pierwowzorem pozostaje nieustannie dialog Stwórcy z człowiekiem. Na płaszczyźnie Nowego Testamentu, Jezus Chrystus prowadzi pouczający dialog z apostołami, uczniami, z Samarytanką przy studni Jakubowej (J 4,1-42). Wszystkie te dialogi były prowadzone – rzecz można – na płaszczyźnie jednej i tej samej religii żydowskiej, choć nie brak w Piśmie Świętym pouczających przykładów relacji z innymi religiami.

Co się tyczy obecnego stanu dialogu międzyreligijnego w Polsce, który stara się wzorować na Ewangelii, to proponowałbym wyróżnić w nim cztery etapy. Okres Soboru Watykańskiego II. Skutki *Nostra Aetate*. Nauczanie Pawła VI. Nauczanie Jana Pawła II. Nauczanie Benedykta XVI.

1. SOBÓR WATYKAŃSKI II

Faktycznym przełomem w myśleniu o roli i znaczeniu dialogu międzyreligijnego w Kościele był Sobór Watykański II¹ Kto pragnie poznać zwrot jaki dokonał się w tym obszarze w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego, ten musi zapoznać się bliżej z treścią „Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich” - *Nostra Aetate*. Dla rozważań o dialogu chrześcijańsko-żydowskim ważny jest nie tylko fragment tego

¹ *Le dialogue interreligieux dans l'enseignement officiel de l'Eglise catholique (1963-1997). Conseil Pontifical pour le dialogue interreligieux.* par F. Gioia, Éditions de Solesmes.

dokumentu traktujący o Żydach (*Nostra Aetate*, 4), ale także sam wstęp, który jest często pomijany w komentarzach. Podkreśla się w nim myśl zasadniczą i podstawową dla wszelkich późniejszych rozważań i wniosków praktycznych; jedność rodzaju ludzkiego:

„W naszej epoce, w której ludzkość coraz bardziej się jednoczy i wzrasta wzajemna zależność między różnymi narodami, Kościół tym pilniej rozważa, w jakim pozostaje stosunku do religii niechrześcijańskich. W swym zadaniu popierania jedności i miłości wśród ludzi, a nawet wśród narodów, główną uwagę poświęca temu, co jest ludziom wspólne i co prowadzi ich do dzielenia wspólnego losu.

Jedną bowiem społeczność stanowią wszystkie narody, jeden mają początek, ponieważ Bóg sprawił, że cały rodzaj ludzki zamieszkuje cały obszar ziemi, jeden także mają cel ostateczny, Boga, którego Opatrzność oraz świadectwo dobroci i zbawienne zamysły rozciągają się na wszystkich, dopóki wybrani nie zostaną zjednoczeni w Mieście Świętym, które oświeci chwała Boga, gdzie narody chodzić będą w Jego światłości”².

Bez podkreślenia tej pierwszej prawdy, wszelkie późniejsze rozwiązania praktyczne są nie do końca i nie w pełni zrozumiałe.

2. POZYTYWNE SKUTKI *NOSTRA AETATE* W POLSCE

Zwrot, jaki dokonała deklaracja *Nostra Aetate* odbił się w Polsce pozytywnym echem. Pośród trudności końcowego okresu komunistycznego, Kościół katolicki w Polsce zaczynał powoli rozumieć pogłębione podstawy teologiczne dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.

Najpierw to, że korzenie naszej wiary nie tkwią wyłącznie w Nowym Testamencie, ale że są one osadzone w całym Starym Testamencie. „Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków”. Później zostało to sformułowane bardzo dosadnie: „Bez Starego Testamentu, Nowy Testament byłby księgą nie do rozszyfrowania, rośliną pozbawioną korzeni i skazaną na uschnięcie”³. Odrzucenie Starego Testamentu przez chrześcijan doprowadziłoby do odrzucenia samego chrześcijaństwa. Ta wizja jedności między dwoma częściami Biblii, która leży u podstaw wiary całego Kościoła jest nauczana dzisiaj we wszystkich polskich seminariach duchownych.

W nią wpisuje się także trudny temat krzyża. Jezus - przez krzyż - dokonuje dzieła pojednania i zjednoczenia Żydów z pozostałymi narodami. Uczyliśmy się w Polsce z jerozolimskiego wykładu kard. Ratzingera o tym, że to dzieło pojednania było owocem najgłębszego konfliktu między posłuszeństwem Jezusa a posłuszeństwem wielu Żydów. „Z jednej strony Jezus dokonał otwarcia Prawa, pragnął je otworzyć i to nie jako liberał, nie na drodze mniejszej wierności, lecz w jak najściślejszym posłuszeństwie wobec nakazów Prawa [...]. Z drugiej strony Izrael musiał dostrzec w tym coś o wiele bardziej doniosłego aniżeli tylko przekroczenie tego bądź innego przykazania, było to naruszenie podstawowego posłuszeństwa, samej istoty objawienia i wiary Izraela: ‘Słuchaj Izraelu, Bóg twój jest Bogiem jedynym’[...] krzyż nie może być zatem postrzegany jako dający się uniknąć wypadek bądź grzech Izraela, którym splamił się on na wieki w odróżnieniu od pogan, dla których stał się odkupieniem. Zgodnie z Nowym Testamentem nie istnieją dwa skutki działania krzyża: potępienie i wybawienie, lecz istnieje tylko jeden jedyny skutek będący wybawieniem i pojednaniem”⁴

Tak więc w nauczaniu na polskich wydziałach teologicznych nie istnieją dwa przymierza, lecz tylko jedno ponawiane przymierze. Właśnie do tego jednego, jedynego przymierza, zawartego kiedyś z patriarchami, otrzymaliśmy dostęp dzięki Chrystusowi, który zburzył „mur podziału”, wrogość dzielącą ludzkość, Żydów od pogan. Sam Chrystus stał się dla chrześcijan wypełnieniem, celem i kresem tego przymierza (Ga 3, 24). Ten stan sprawia, że coraz pełniej odczuwamy dzisiaj więź duchową między Żydami a chrześcijanami.

² *Nostra Aetate*, 1

³ Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, 84

⁴ J. Ratzinger, *Wielość religii i jedno przymierze*, Poznań 2004, 30-31.

W stosunku do epoki przedsoborowej zmienił się w Polsce klimat spotkań międzyreligijnych. Zrozumiano nieco lepiej, że dialog stał się jednym z kluczowych pojęć kultury XX/XXI wieku. Od *Nostra Aetate* używa się go u nas chętnie w nauczaniu i dokumentach, a także w praktyce, dostrzegając jego głębszy, teologiczny sens. Nie sprowadzając go do zwyczajnej wymiany poglądów, ale rozumiejąc go jako wspólne poszukiwanie prawdy. W duchu miłości i szacunku dla każdego człowieka, dla jego kultury i tradycji duchowej.

Nie oznacza to, że po *Nostra Aetate* dialog katolicko-żydowski jest pozbawiony u nas trudności. Sama strona żydowska zwróciła uwagę na to, że mało Żydów zajmuje się definiowaniem swojego stanowiska wobec chrześcijan (czego przykładem jest w USA np. deklaracja *Dabru emet*). Następną, znaną trudnością dialogu jest fakt, że strona katolicka prezentuje stosunkowo jednorodne stanowisko, podczas gdy organizacje żydowskie – zresztą zgodnie z naturą judaizmu - wnoszą wielką niejednorodność poglądów.

Nie wzdrygamy się dzisiaj przed podejmowaniem kwestii historycznych, chcielibyśmy jednak wystrzegać się takiego traktowania przeszłości, które paraliżowałoby możliwość tworzenia nowej przyszłości - tak dla Żydów jak i dla katolików.

Gdy idzie o dalsze perspektywy dialogu katolicko-żydowskiego w Polsce, to należałoby dążyć do włączenia większej liczby wierzących w dialog, w edukację nowych generacji dla sprawy dialogu, we wzmocnienie i poszerzenie istniejących instytucji, do szerszej obecności tematyki dialogu w mediach. Istnieje też potrzeba propagowania w Polsce – wspólnych dla społeczności żydowskiej i katolickiej - wartości takich jak: obrona życia, popieranie małżeństwa i rodziny. Nowe pola działania pojawiają się na polu bioetyki, respektowania niezbywalnej godności człowieka i jego prawdziwej wolności. Do nich dochodzą takie kwestie jak: wolność religijna, odpowiedzialność społeczna, itp.

3. NAUCZANIE PAWŁA VI

Drugim etapem rozwoju nauczania Kościoła o dialogu międzyreligijnym było dla nas nauczanie Pawła VI o potrzebie dialogu, w szczególności to zawarte w encyklice *Ecclesiam suam*:

Wychodziło ono odważnie naprzeciw wszystkim ludziom dobrej woli: „Mówiąc ogólnie o zadaniu prowadzenia dialogu, do spełnienia którego Kościół powinien dziś przystąpić z nowym zapałem, warto tylko na to zwrócić uwagę, że powinien on być gotów do nawiązania rozmowy z wszystkimi ludźmi dobrej woli, niezależnie od tego, czy znajdują się oni w jego obrębie, czy poza nim”⁵.

Przedstawiało też szerokie pola zainteresowania dialogu: „Wraz z nimi omawia zagadnienia prawdy, sprawiedliwości, wolności, postępu, zgody, pokoju i kultury”⁶. Papież ten wychodził z przekonania, że trzeba to czynić, ponieważ Kościołowi zostało powierzone zadanie podtrzymywania w rodzinie ludzkiej jedności, miłości i pokoju.

Papież ten był również przekonany, że nie wolno odnosić się z brakiem szacunku do wartości duchowych i moralnych, które tkwią w różnych religiach niechrześcijańskich. „Warto wraz z nimi przyczyniać się do rozwoju i bronić wspólnych nam wzniosłych i wspaniałych ideałów w dziedzinie wolności religijnej, braterstwa między ludźmi, wychowania i nauki, społecznej akcji dobroczynnych i ładu. Gdy chodzi o te wielkie sprawy, wspólne im i nam, możemy nawiązać dialogi powinniśmy stwarzać często okazje do niego, ilekroć atmosfera wzajemnego i szczerego szacunku będzie dawać nadzieję, że spotkają się one z życzliwym przyjęciem”⁷.

Nie ma wątpliwości co do tego, że Paweł VI pragnął, aby - poza ograniczoną dziedziną wymiany czysto spekulatywnej i racjonalnej - zaistniał prawdziwy dialog między judaizmem a chrześcijaństwem. Jego celem miało być nie tylko lepsze poznanie Żydów i katolików, ale lepsze poznanie Boga Wszechmogącego oraz potwierdzenie tego, że Kościół katolicki odrzuca wszelki antysemityzm.

⁵ *Ecclesiam suam*, 93

⁶ *Ecclesiam suam*, 94

⁷ *Ecclesiam suam*, 108

W Polsce ze zrozumieniem przyjmowano nauczanie papieża o tym, że dialog między katolikami i Żydami zakłada poszanowanie wiary żydowskiej przez katolików, ale również ze strony tychże samych katolików wierność wszystkim istotnym składnikom ich własnej wiary.

4. NAUCZANIE JANA PAWŁA II

Jan Paweł II zdawał sobie jasno sprawę z wagi zagadnienia. „Dialog między religiami – twierdził - ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż wzbudza miłość i wzajemny szacunek; usuwa, a przynajmniej osłabia panujące pośród wyznawców różnych religii uprzedzenia, szerzy jedność i przyjaźń między narodami”⁸. A w *Redemptoris missio* w V rozdziale usłyszeliśmy: „Inne religie stanowią pozytywne wezwanie dla Kościoła: pobudzają go bowiem zarówno do odkrywania i rozpoznawania znaków obecności Chrystusa i działania Ducha, jak też do pogłębiania własnej tożsamości i dawania świadectwa integralności Objawienia, którego jest stróżem dla dobra wszystkich”.

a. W 1986 roku miała miejsce słynna wizyta Ojca Świętego w synagodze rzymskiej, która doczekała się licznych komentarzy. W tym samym roku – w związku z wizytą papieża w Polsce – Konferencja Episkopatu Polski powołała do życia Podkomisję ds. Dialogu z Judaizmem (2-3.05.1986), która następnie – jesienią 1987 roku - została podniesiona do rangi Komisji.

Pierwszym owocem jej działalności – oprócz spotkania z papieżem – było Kolokwium Teologiczne „Żydzi i chrześcijanie w dialogu”, zorganizowane w Krakowie w dniach 24-27.04.1988. Po niej organizowano w Warszawie szereg sesji poświęconych różnym aspektom tego tematu („Kościół a Żydzi i judaizm”). Pożytecznym przedsięwzięciem było seminarium naukowe przeznaczone dla polskich księży profesorów, zorganizowane w Spertus College of Judaica w Chicago w dniach 29.06 -18.08.1989 r. Komisja zorganizowała wiele konferencji, sympozjów, spotkań z grupami żydowskimi lub pojedynczymi naukowcami żydowskimi, którzy przybywali do Polski. Poczynania Komisji komentowano na stronich wysokonakładowych gazet, w rozgłoszeniach radiowych i studiach telewizyjnych. Dzięki pracom Komisji problematyka dialogu katolicko-żydowskiego została zauważona i zaistniała w społecznym odbiorze. W propagowaniu dialogu teologicznego przodowały takie tytuły jak „Tygodnik Powszechny”, „Znak” i „Więź”.

W międzyczasie powstało w Oświęcimiu – wielce zasłużone dla dialogu – „Centrum Informacji, Spotkań, Dialogu, Wychowania i Modlitwy”, obecnie kierowane przez ks. dyrektora Jana Nowaka i ks. dr Manfreda Deselaersa. Wielkie uznanie zyskały także „Tygodnie Oświęcimskie”, organizowane przez krakowski KIK.

Dnia 3.10.1994 roku utworzono Instytut Dialogu Katolicko-Judaistycznego przy ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Instytucja ta zaczęła wydawać półrocznik o nazwie *Maqom*.

W Warszawie powstała Polska Rada Chrześcijan i Żydów. Ustanowiono honorowy tytuł „Człowiek Pojednania”.

b. Papież z Polski, którego z powodu kraju pochodzenia niektórzy podejrzewali o podatność na antysemityzm, wniósł do Kościoła szczególną wrażliwość na problematykę żydowską. Jan Paweł II przyczynił się do nadzwyczajnego zbliżenia między dwoma religiami, które nie miało sobie równych w dotychczasowej historii Kościoła. Podczas drugiej wojny światowej był świadkiem tragedii Szoah, a potem - jako pierwszy papież - odwiedził obóz koncentracyjny Auschwitz. Od czasów apostołskich był pierwszym papieżem, który odwiedził synagogę. Pierwszym, który modlił się razem z rabinami o pokój. Pierwszym, który modlił się pod Murem Płaczu w Jerozolimie, pierwszym który uznał państwo Izrael. To wszystko bardzo ułatwiło rozwój klimatu dialogu w naszej ojczyźnie. Dzięki niemu treści zawarte w *Nostra Aetate* stały się powszechną własnością ludzkości. Dla wszystkich Żydów, od religijnych do antyreligijnych, jest to powód do wdzięczności wobec Jana Pawła II⁹.

⁸ *Christifideles laici*, 35

⁹ por. S. Krajewski, *Kościół i świat po Janie Pawle II. Ciężar historii, nadzieja braterstwa*

Doceniając wagę przełomu dokonanego przez *Nostra Aetate*, Komitet do Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski wydał w 2005 roku pierwszy w Polsce kompletny zbiór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II, zatytułowany: *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II 1978-2005*. Opracowanie to zawiera ok. 100 wypowiedzi papieskich i jest pięknym świadectwem dokonanych zmian w tej materii oraz cenną pomocą dla polskich studentów i nauczycieli akademickich.

Ta publikacja wypowiedzi papieskich jest owocem myśli jednego, wielkiego i wyjątkowego pontyfikatu. Pontyfikatu człowieka, który dokonał przemian, jakich nie były w stanie dokonać dotychczasowe pontyfikaty razem wzięte. Wedle mojej wiedzy, na świecie istnieje tylko jeden bogatszy – bo poszerzony o dokumenty krajowe i diecezjalne - zbiór dotyczący tej tematyki. Jest to dwutomowe dzieło niemieckie: *Die Kirchen und das Judentum. Dokumente von 1945 bis 1985*, wydane przez R. Rendtorffa i H. H. Henrika oraz *Die Kirchen und das Judentum. Dokumente von 1986 bis 2000*. Zawiera on szerszą (każdy tom ponad 1000 stron) panoramę wypowiedzi papieża, Stolicy Apostolskiej i poszczególnych Kościołów w Niemczech. Nie obejmuje ona natomiast ostatnich pięciu lat pontyfikatu Jana Pawła II.

c. Z inspiracji myślą papieską - Komitet do Dialogu z Judaizmem Konferencji Episkopatu Polski – wydał szereg dokumentów, które starały się wyjaśniać kwestię dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.

- List pasterski Episkopatu Polski z okazji 25-lecia ogłoszenia soborowej Deklaracji *Nostra Aetate* (czytany we wszystkich kościołach – 20.01.1991),
- Oświadczenie z okazji 50 rocznicy powstania w Getcie Warszawskim,
- Oświadczenie z okazji 50 lecia wyzwolenia obozu zagłady Auschwitz-Birkenau (27.01.1995),
- Oświadczenie Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem z okazji 50 rocznicy tragicznych wydarzeń w Kielcach,
- List Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego z okazji Wielkiego Jubileuszu roku 2000. Dialog – zadanie na nowy wiek (zaakceptowany przez KEP – 25.08.2000).

Ten ostatni dokument przypominał, że „dialog nie jest dowolną postawą, lecz obowiązkiem ewangelicznym wszystkich uczniów Chrystusa” oraz „językiem macierzystym ludzkości”.

W naszej współczesnej polskiej rzeczywistości w dziedzinie dialogu istnieje wiele pozytywnych przykładów dobrej woli, modlitwy i zaangażowania, ale są też podstawy do obaw i troski, wzywające do rachunku sumienia i nawrócenia. Za tego pontyfikatu powstała w Polsce bogata literatura z dziedziny dialogu z judaizmem (M. Mikołajczyk, *Bibliografia dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w Polsce*). Przetłumaczono dokument Papieskiej Komisji Biblijnej: *Naród żydowski i jego święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*.

Wciąż jest za mało w homiliach i katechezie odpowiedzialnego kształtowania sumień w tej dziedzinie, w oparciu o autentyczne nauczanie soborowe i papieskie, tak przecież jasne i jednoznaczne. Nie da się bowiem pogodzić religijnego szacunku dla Ludu, z którym nasz Bóg i Pan zawarł nigdy nieodwołane Przymierze, z lekceważącym, niechętnym, czy wręcz wrogim nastawieniem do wszystkiego, co żydowskie w przeszłości i teraźniejszości. W życiu tego Ludu – zresztą wewnątrz zróznicowanego i nie wolnego od wewnętrznych napięć i dramatów – są rzeczy godne podziwu, rzeczywiście świadczące o trwającej więzi świętego Przymierza. Są również dokonania ludzkie – ciekawe i zasługujące na szacunek, jako przejaw odrębnej wielowiekowej kultury i obyczajowości.

Bywa też, że nie możemy zgodzić się na coś w postępowaniu, czy w decyzjach politycznych lub moralnych osób czy społeczności pozostających w ramach szeroko pojętej wspólnoty żydowskiej. Trzeba nauczyć się rozróżniać te sprawy. Takie rozróżnienie wymaga poznania historii i dnia dzisiejszego Żydów, zrozumienia judaizmu i realiów życia w Państwie Izrael oraz wśród diaspory żydowskiej. W szczególności domaga się od nas pamięci o brzemieniu, jakie wciąż jeszcze ciąży nad tym Ludem; jakim jest zagrożenie z lat drugiej wojny światowej.

d. Od 1998 roku rozpoczęliśmy w Polsce szczególnie cenną inicjatywę - doroczny Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Dzień ten, obchodzony 17 stycznia, w przeddzień Tygodnia Ekumenicznego, stał się okazją do budzenia pozytywnego zainteresowania i pogłębionej znajomości religii, tradycji i kultury

żydowskiej, która w znacznej mierze rozwijała się w ciągu kilku stuleci obok nas, na polskiej ziemi. Jest okazją do pogłębionej refleksji nad religijną więzią łączącą chrześcijan i Żydów. Okazją do zadumy nad tragedią Auschwitz-Birkenau, Majdanka, Treblinka i innych miejscowości zagłady Żydów przez Niemców na terenie Polski. Okazją do troski o opuszczone cmentarze żydowskie, tak licznie rozrzucone po naszej Ojczyźnie. Okazją do wyciągnięcia wniosków z ogromu cierpień przeszłych pokoleń, które pozwalają tak kształtować świadomość katolików w Polsce i nasze relacje z innymi, by każdy mógł czuć się bezpieczny i szanowany wśród nas w swej tożsamości religijnej. Okazją do przeciwdziałania – o ile to od nas zależy – odradzaniu się wokół nas lęków, niechęci i nienawiści, która może rodzić podobne zbrodnie. Obecny przewodniczący Komitetu ds. dialogu z Judaizmem, biskup Cisto, kontynuuje to ważne dzieło i trwanie tego przedsięwzięcia nie budzi sprzeciwu.

5. BENEDYKT XVI

Z początku - w oczach niektórych Żydów - wydawało się, że pontyfikat Benedykta XVI zmierza do przekreślenia 50 lat historii dialogu żydowsko-katolickiego. Główny rabin Wenecji Elia Enrico Richetti oskarżał papieża, że jego stanowisko czyni dialog niecelowym, ponieważ miałby się on opierać na poczuciu wyższości chrześcijaństwa nad judaizmem.

Chrześcijanie i Żydzi mogą wiele zrobić, by przyszłe pokolenia żyły w zgodzie i szanowały godność człowieka - podkreślił Benedykt XVI, spotykając się 14 listopada 2005 r. z przedstawicielami "Centrum Szymona Wiesenthala" z USA. "Po trudnej, bolesnej historii relacje między obu naszymi wspólnotami przybierają obecnie nowe, bardziej pozytywne ukierunkowanie. Musimy iść dalej drogą wzajemnego szacunku i dialogu, inspirowani naszym wspólnym duchowym dziedzictwem. Winniśmy zabiegać o coraz skuteczniejszą współpracę."

W artykule poświęconym dialogowi między religiami, a zatytułowanym *Prawdę udowadnia się wprowadzając ją w życie (La verità si dimostra mettendola in pratica)*, arcybiskup Angelo Amato wyraża przekonanie, że „wykład Benedykta XVI w Ratyźbonie można uznać za początek nowej postawy, która wykracza poza ciasne schematy dialogu dyplomatycznego, nie zważającego na następstwa dialogu wirtualnego, oderwanego od rzeczywistości, by wejść w «dialog prawdy i życia», który dotyka samej egzystencji interlokutorów, w globalności i złożoności ich planu ludzkiej i religijnej realizacji”.

Abp Amato przypomniał nam, że istnieją dwie płaszczyzny dialogu między religiami: dialog miłości, „który zmierza do budowy cywilizacji ludzkiej pojednanej i pokojowej”, i dialog prawdy, „którego celem jest rozeznanie prawdy poszczególnych wierzeń religijnych”. Ten drugi dialog, dodawał ówczesny sekretarz Kongregacji Nauki Wiary, jest trudny, a jego celem „nie jest uniwersalna religia, posiadająca najmniejszy wspólny mianownik”, lecz „zmusza on interlokutorów do wyłożenia zasadniczych cech swoich wierzeń religijnych”. „Pamiętajmy, że wszystkie wielkie religie, a nie tylko chrześcijaństwo, wysuwają roszczenia do prawdy i uniwersalizmu. Dlatego dialog prawdy jest niezbędny dla obiektywnego rozeznania realiów spraw”.

Zdaniem ówczesnego sekretarza Kongregacji Nauki Wiary nadszedł „najwyższy czas przewyciężyć teorie kategoryczności, łączności i relatywizmu” i zmierzać w dwóch kierunkach: „Nade wszystko unikać ogólnikowego dialogu międzyreligijnego, nie liczącego się ze specyficzną tożsamością każdego z rozmówców. Dialog między religiami, podobnie jak dialog ekumeniczny, wymaga dwustronnej konfrontacji, w której interlokutorzy mogą być brani pod uwagę w swej dokładnej oryginalności i w ten sposób ukazać swoją ‘prawdę’. Po drugie, trzeba, aby międzyreligijny dialog prawdy kładł nacisk na zasadnicze treści wierzeń religijnych, a zatem na ich wizję Boga (jeżeli odwołują się do niej), człowieka i wszechświata. Dialog prawdy musi być konkretną konfrontacją przekonań religijnych, etycznych, wychowawczych, politycznych i kulturowych, jednym słowem samego rdzenia tożsamości religijnej interlokutora”. Wymaga to jednak „dobrej złożonej znajomości własnej wiary oraz równie pełnej informacji o wierzeniach innych”, ponieważ dialogu prawdy „nie sposób improwizować, bez narażania się na banalizację a może nawet i zdradę własnych i cudzych przekonań”.

Arcybiskup przyznawał, że „w kulturze postmodernizmu, w której przeważa opinia a prawda wydaje się nieuchwytnym mirażem, dialog prawdy może się wydać idącym pod prąd wyzwaniem”.

Przemawiając w synagodze kolońskiej papież przypomniał jeszcze raz cele dialogu: „nie powinniśmy spoglądać wyłącznie wstecz, w przeszłość, ale też patrzeć przed siebie, ku zadaniom dnia dzisiejszego i jutra. Nasze bogate dziedzictwo wspólne i nasze braterskie stosunki, oparte na rosnącym zaufaniu, zobowiązują nas do jeszcze bardziej zgodnego wspólnego świadectwa i do praktycznej współpracy na rzecz obrony i promocji praw człowieka i świętości życia ludzkiego, wartości rodziny, sprawiedliwości społecznej i pokoju na świecie. Dekalog (por. Wj 20; Pwt 5) jest naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. Dziesięcioro przykazań nie jest ciężarem, lecz wskazaniem drogi ku pełni życia. Są tym zwłaszcza dla młodzieży, którą spotykam w tych dniach i którą noszę w sercu. Pragnę, aby potrafiła ona rozpoznać w Dekalogu lampę towarzyszącą jej krokom i światło na swej drodze (por. Ps 119 [118], 105). Na dorosłych ciąży odpowiedzialność przekazania młodym pochodni nadziei, którą Bóg powierzył zarówno Żydom, jak i chrześcijanom, aby "nigdy więcej" nie zapanowały siły zła a przyszłe pokolenia, z Bożą pomocą, mogły budować świat bardziej sprawiedliwy i pokojowy, w którym wszyscy ludzie mieliby jednakowe prawo obywatelstwa”.

Jeśli się weźmie pod uwagę to wszystko, co papież zrobił w minionych latach dla relacji z judaizmem, można z przekonaniem powiedzieć, że dla niego dialog z judaizmem jest i pozostanie nakazem serca. Podobnie rozumiemy ten kierunek dialogu w Polsce.

ZAKOŃCZENIE

Dialog odgrywa fundamentalną rolę w relacjach międzyludzkich. Przypomnieliśmy przy tej okazji, że „dialog nie jest dowolną postawą, lecz obowiązkiem ewangelicznym wszystkich uczniów Chrystusa” oraz „językiem macierzystym ludzkości”. Pierwowzorem każdego dialogu jest rozmowa między wolnymi, suwerennymi osobami, mającymi niezbywalną godność. Nie chodzi w nim o jakieś zacieranie różnic, lecz o wewnętrzną przemianę, nawrócenie w spotkaniu z drugim. Dialog zakłada wierność własnej tożsamości oraz szacunek dla odmienności drugiego. Jest trudem wspólnego poszukiwania prawdy.

Ostatecznym celem dialogu międzyreligijnego jest wspólne nawrócenie chrześcijan i wyznawców innych tradycji religijnych do tego samego Boga, który wzywa jednych i drugich, rzucając wyzwanie jednym poprzez drugich.

Ewangelia Chrystusa to stale aktualna Dobra Nowina o tym, że wszyscy - których Bóg stworzył i powołał do tego, by stanowili jedną ludzką rodzinę; wszyscy, za których Jego Syn Jezus Chrystus poniósł śmierć krzyżową; wszyscy, do których serc tajemnie przemawia Jego Duch – są zaproszeni do mądrego i wielkodusznego budowania więzi braterskiego zrozumienia, dialogu i życzliwej miłości.